

---

# Jan Błyskosz : 13 VII 1931-7 VI 1992

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 17, 397-398

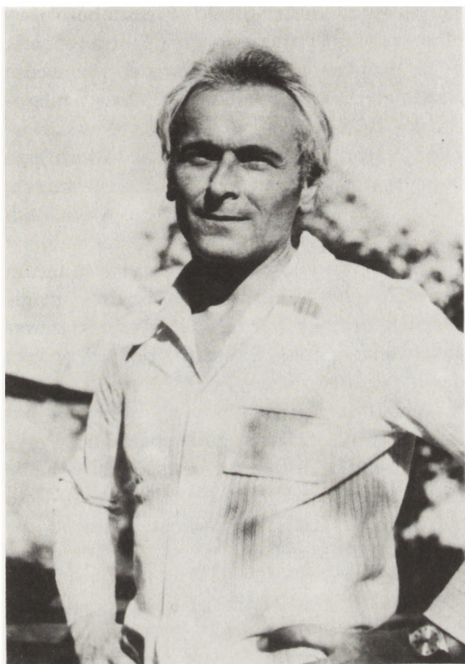
---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN BŁYSKOSZ  
13 VII 1931 — 7 VI 1992



Muzeum Narodowe w Kielcach ma wiele do zawdzięczenia Janowi Błyskoszowi, który w latach 1971—1980 kierował pracownią konserwatorską. Pracował w okresie przelomowym dla muzeum — przejmowania pałacu biskupiego i urządzania jego wnętrza. Do Kielc przybył z Krakowa, gdzie jako historyk sztuki — a po studiach na Akademii Sztuk Pięknych również konserwator dzieł sztuki — pracował w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu pod kierunkiem zasłużonego konserwatora Rudolfa Kozłowskiego. Przyszedł jako człowiek 40-letni, po dramatycznych przeżyciach młodości — sześcioltnim pobycie w ciężkich więzieniach, na który został skazany w 1952 r. za działalność w podziemnej organizacji, oraz po trudnych latach odbudowy swego życia\*.

Przejęta przez Błyskosza pracownia kielecka nie była przystosowana do kompleksowych prac konserwatorskich — te wykonywała Okręgowa Pracownia Konserwatorska w Szydłowcu, będąca do 1976 r. oddziałem kieleckiego muzeum. Pracownię konserwatorską mieszczącą się w oficynie muzeum przy pl. Partyzantów, stanowiło do połowy lat 70. niewielkie pomieszczenie z zapleczem magazynowym, a obsadę — zaledwie dwie osoby: konserwator i chemik-laborant. Szczupły personel pracowni oraz obowiązki wynikające z nadzoru i profilaktyki konserwatorskiej ograniczały zakres konserwacji do prac zabezpieczających i renowacyjno-kosmetycznych, głównie przy obrazach sztalugowych. Niemniej, spośród 80 obrazów, które przeszły przez pracownię w latach 1971—1980, kilka poddano pełnej konserwacji. Były to portrety staropolskie, martwe natury i obrazy krajo-brazowo-rodzajowe przeznaczone do stałej ekspozycji wewnątrz pałacu oraz do Galerii Malarstwa Polskiego. Wiele pracochłonnych zabiegów przeprowadzono przy ramach obrazów. Dokonano napraw kilkunastu przedmiotów ceramicznych (głównie porcelanowych) i metalowych. Wszystkie zabiegi konserwatorskie zostały udokumentowane w dzienniku prac konserwatorskich prowadzonym od 24 lutego 1971 r. (146 pozycji) i w opracowaniach szczegółowych.

Jan Błyskosz był konserwatorem dzieł sztuki, historykiem sztuki i artystą-malarzem. Wiedza historyka sztuki specjalizującego się w malarstwie, wspomagana wykształceniem artystycznym i wrażliwością estetyczną, znajomość stylów i warsztatu — umożliwiały podejmowanie właściwych decyzji konserwatorskich, ułatwiały badania fizyczne i chemiczne zabytków,

\*Szerzej o życiu i pracy Jana Błyskosza — we wspomnieniu K. Kuczmana w „Studiach Waweliana” z 1992 r., s. 115.

określały granice interwencji konserwatorskiej. Kompetencja, rzetelność, odpowiedzialność zawodowa — wynikały z postawy życiowej Błyskosza, z wyraźnie zakreśloną granicą kompromisów.

W pracy muzealnej największy nacisk kładł na profilaktykę konserwatorską, co przejawiało się w skrupulatnej kontroli warunków klimatycznych w magazynach i na ekspozycjach, nadzorze nad urządzeniem wnętrz pałacowych i wystaw, szkoleniu personelu. Wielką wagę przywiązywał do warunków transportu muzealiów, osobiście pakując ekspozyty. Przekonał się o tym w 1979 r. dyrektor Pinakoteki Narodowej w Atenach, który na widok przywiezionych z Kielc obrazów zapakowanych perfekcyjnie przez Błyskosza zwołał cały personel muzeum. Nadzorował i konsultował prace konserwatorskie i remontowe w pałacu, okazując wyczucie stylu i szacunek dla oryginału, a jednocześnie zrozumienie dla współczesnych funkcji. Już po odejściu na Wawel przyjeżdżał wielokrotnie do Kielc, pomagając przy restauracji pałacu wskazówkami i radami. Wykonywał ekspertyzy i badania technologiczne obrazów zgłaszanych do oceny i zakupów. Stworzył stosowany do dziś w muzeum model postępowania konserwatorskiego, nastawionego przede wszystkim na profilaktykę. Na Wawelu zakres pracy i odpowiedzialności Błyskosza jako Głównego Konserwatora Państwowych Zbiorów

Sztuki był odpowiednio większy, dotyczył bowiem nie tylko muzealiów, ale całego Wzgórza Wawelskiego. Zadaniom tym sprostał w pełni.

Poza konserwacją muzealiów prowadził badania i prace konserwatorskie przy polichromiach ściennych kościołów województwa kieleckiego, np. w 1973 r. w Krzcięcicach, w latach 1978—1980 w Korytnicy (odsłonięcie i utwalenie malowideł z XVII w.). W latach 1979—1983 konserwował wczesnobarokowy ołtarz z kościoła cmentarnego w Piotrkowicach.

Sporządzał też kopie obrazów, np. wędru Sandomierza z oryginałów Józefa Szermentowskiego (1978—1979), wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej i *Ecce Homo*. Sporo Jego obrazów znajduje się w rękach prywatnych. W zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach są Jego dwie prace powstałe podczas studiów (1967—1968), a w stałej ekspozycji Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — imaginacyjny, liryczny portret Heleny Radziszewskiej, wielkiej miłości pisarza, będący próbką możliwości artystycznych Błyskosza.

Jako człowiek uczynny i koleżeński był akceptowany i lubiany przez społeczność muzealną, wrósł w miejscowe środowisko. W Kielcach znalazł drugi dom i przyjaciół. 10-letni pobyt w Kielcach był owocny zarówno dla Niego, jak i dla muzeum.

Zespół Redakcyjny